

ilei sądów rozjemczych. W dyskusji zabierał głos między innymi dr. K. Lewakowski. Konferencya na wniosek reprezentanta Belgii, Beernaerta, uchwaliła przez akłamację wystosować adres do prezydenta Francji, Loubeta.

Ślub króla serbskiego.

Belgrad, 2 sierpnia. Ślub króla Aleksandra odbędzie się w niedzielę dnia 5 b. m., o godz. 11 przed południem.

Zamach na króla serbskiego?

Budapeszt, 2 sierpnia. Krążyły tu wczoraj wieści o zamachu na króla serbskiego w Belgradzie. *Hirlap* zaprzecza tej wieści.

Miłość księżniczki.

Berlin, 2 sierpnia. Jak donosi *Local Anzeiger* z Monachium, w domu panującym Wittelsbachów, zanosi się znowu na mezaljans małżeński. Mianowicie księżniczka bawarska Klara, zakochała się w właścicielu dóbr i fabryk Teodorze bar. Kramerze, który jest jednym z najbogatszych ludzi w Bawarii. Majątek jego liczą na 80 milionów marek.

Zakochana księżniczka pozostaje dotychczas w klasztorze św. Anny. Baron Kramer jest protektantem.

Zbrodnia w Chojnicach.

Chojnice, 2 sierpnia. Nakaz wypuszczenia na wolność Izraelskiego, znów został cofnięty.

Defraudacye w hutach.

Katowice, 2 sierpnia. Aresztowano w hucie Bismarka kilku rachmistrzów, podejrzanych o wielkie defraudacye.

Wojna z Chinami.

Rzym, 2 sierpnia. Agencya Stefaniego donosi z Taiku dnia 30 lipca: Komendant okrętu „Elba“ oświadczył, że pismo datowane dnia 25 lipca do angielskiego posła w Pekinie nadeszłe, potwierdza wiadomość japońskiego *attaché* wojskowego. Rząd chiński dnia 20 lipca powtórnie prosił posłów, aby opuścili Pekin, oni jednak odmówili temu żądaniu.

Szangaj, 2 sierpnia. Według prywatnych doniesień z Nuezwang z dnia 27 lipca: Rosyanie zatakowali w dniu 26 lipca Chińczyków. Walka trwała 1½ godziny, przyczem Rosyanie zajęli forty chińskie — następnie cofnęli się jednak do swych poprzednich stanowisk. Rosyanie mieli 4 rannych, a Chińczycy 6 zabitych i 10 rannych.

Petersburg, 2 sierpnia. Telegram Grodekowa z Charbina do Ministra wojny donosi: oddział pod komendą Sawickiego, złożony z 70 ludzi przybył 22 lipca do Charbina. Mimo, iż miał on list żelazny, przywitano naszych żołnierzy ogniem działowym z nienacka, gdy oficer chiński odwiedził Sawickiego. Straty nasze wynoszą 20 zabitych i 6 rannych.

Petersburg, 2 sierpnia. W celu rozbrojenia oddziałów chińskich, które pojawiły się na neutralnym terytorium na półwyspie Liao-tung, wysłano z Port Arthur kilka rosyjskich oddziałów wojskowych. Przyszło do walki, w której Chińczycy zostali odparci.

London, 2 sierpnia. Biuro Reutersa donosi, że pewien krajowiec, uczeń misji, który 4 dni bawił w Pekinie, powrócił do Tientsinu. Poselstwa swego danego mu do ambasadora angielskiego nie mógł spełnić. Podczas jego bytności w Pekinie nie walczone tam, a 18 b. m., gdy Pekin opuścił, został wydany edykt, nakazujący ochronę cudzoziemców. General Ma znajduje się z 10.000 ludzi koło Peysang, zresztą okolica w pobliżu Pekinu, aż do Jangtsun stosunkowo wolna od wojska. Środków żywności w Pekinie mało.

Bruksela, 2 sierpnia. Belgijski reprezentant Cartier donosi z Szangaju, że sprzymierzeni maszerują na Pekin i znajdują się już w odległości 18 mil od Tientsinu; mają w przeciągu 8 dni stanąć w Pekinie.

Petersburg, 2 sierpnia. General Sermianow donosi pod datą 30 lipca, że nie tylko Rosyanie ale także wielu misjonarzy katolickich różnych narodowości uciekło do Charbinu. Między nimi biskup Rafanduski wikaryusz północno-mandżurski. Konsul Sziszmarow donosi z Urgi pod datą 27 lipca, że Chińczycy podpalili kościół rosyjski i kilka domów w Kalganie i obrabowali je. Pod tą samą datą donosi Grodekow z Cabarowska, że w nocy, przekroczył kapitan Zapolski rzekę Amur, wiodąc ze sobą ochotników i 2 armaty.

Zapolski wziął następnie 2 chińskie działa, poczem ich obrońcy umknęli. 28 lipca obsadził general Rennekampf chiński fort Moche 27-go wypędził Chińczycy z kopali złota w Szeltudze, robotników tak, że praca musiała ustać. Do Błagowieszczeńska przybyły posiłki.

General Sermianow zburzył chiński fort naprzeciw Konstantynówki. Chińczycy uciekli, zostawiając 2 armaty, 30 karabinów i 2 chorągwie. Moskale nie ponieśli żadnej straty.

London, 2 sierpnia. Biuro Reutersa donosi z Tientsinu pod datą 26. lipca że przybył tam posłaniec z depeszą od posła japońskiego w Pekinie, który twierdzi, że poselstwa aż do dnia 22 lipca trzymały się i mogłyby wytrzymać jeszcze 4 tygodni.

Komendant oddziału amerykańskiego otrzymał rozkaz nie zwlekać dłużej z marszem na Pekin. Znaczne posiłki są jak twierdzi depesza już w drodze.

Bruksela, 2 sierpnia. Konsulowie w Szangaju zawiadomili Li-Hun-Czana, że mocarstwa odrzuciły propozycję zaniechania marszu na Pekin.

Kapitulacya 12.000 Boerów.

London, 2 sierpnia. Lord Roberts donosi z Pretoryi, że dalszych 12.000 Boerów pod wodzą komendanta Rouse poddało się Hunterowi, a komendanci Potgieters i Joubert poddali się generałom Bruce i Hamiltonowi.

Porucznik Andersen i duńscy oficerowie artylerii boerskiej również się poddali. Olivier z 5 armatami i pewną liczbą burgherów przebił się do Harrysmith. Na linii kolejowej Koupersdrof-Polezpetrowni zdjęli Boerowie w kilku miejscach szyny. Z tego powodu, towarzyszącej piechocie pociąg z zapasami żywności wykołoił się, przyczem 13 ludzi zginęło, a 39 zostało rannych.

Laurenzo Marquez, 2 sierpnia. Boerowie opróżnili Machadodorp i założyli połączenie telegraficzne między Lyddenburgiem a Melspruit.

Strejk.

Charleroi, 2 sierpnia. 10.000 robotników z fabryk szkła zaprzestało pracę. 11 fabryk zamknięto, a przypuszczać należy, że trzeba będzie zamknąć więcej. Strejkujący żądają usunięcia robotników nie należących do syndykatu.

Pożar w Hiszpanii.

Standanter (w Hiszpanii), 2 sierpnia. Pożar zniszczył magazyn Tow. tytoniowego. Szkody wynoszą 3 miliony pesetów.

Stan powietrza.

Wiedeń, 2 sierpnia. Adryatyk lekko wzburzony. Na następne dni zapowiada stacya meteorologiczna pogodę i wyższą temperaturę.

KRONIKA.

Dzisiaj w teatrze: „Sposób na mężów“, słynna operetka w baletem w 4 aktach Wiktora Rogera.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było + 10° R.

Bibliotekę bezpłatną otrzymuje każdy prenumeratorka *Słowa Polskiego*. Dla wygody czytelników i na ich liczne żądania, zmieniliśmy dotychczasową formę dodawania codziennie arkuszy, które gubiły się i niszczyły, i będziemy przysyłać prenumeratorkom naszym zbroszurowane tomy w formie książek.

Pierwszy tom ukazuje się w połowie sierpnia i będzie zawierał początek znakomitych prelekcji naszego wieszca narodowego Adama Mickiewicza: „O literaturze słowiańskiej“.

Centralny komitet przedwyborczy obradował wczoraj popołudniu we Lwowie, w gmachu Tow. kredytowego ziemskiego. Obradom przewodniczył W. hr. Dzieduszycki. Zastanawiano się nad kandydaturami poselskiemi w wschodniej części kraju i uchwalono wejść w bliższy kontakt z komitetami lokalnymi.

Z Izby rękodzielniczej. Dnia 30 lipca odbyło się w Izbie rękodzielniczej walne zgromadzenie Stow. zegarmistrzów, na którym uchwalono zmianę statutu Stowarzyszenia, stosownie do postanowień ustawy przemysłowej i dokonano nowych wyborów.

Przełożonym został wybrany Jan Seltenreich, a jego zastępcą Gedali Salzman.

Pożar. Dzisiejszej nocy (o godz. 3) wybuchł pożar za rogatką Żółkiewską. Palał się lazienki i inne zabudowania pp. Grossa i Lubliner. Straż dotychczas nie ugasiła pożaru.

Za spokój duszy s. p. Mieczysława Rokosza, współpracownika *Gazety Narodowej*, odbędzie się we czwartek 2 sierpnia o godzinie 8 rano w kościele św. Anny nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się wszystkich krewnych, znajomych i kolegów.

Kradzież 1400 koron. Józef Sasiada, organista w Hodowicy pod Lwowem, ciężką pracą „uciulany“ grosz zamykał do kutej skrzyni, zamkniętej w komorze. W ten sposób zebrał dość pokazań na swoje stosunki kwotę 1400 koron. Tajemnicę mistrza na organach podpatrzył jednak parobek jego Grzegorz Dąbrowski. Wczoraj rano o godzinie 10, gdy nikogo nie było w domu, Grzegorz wkradł się przez okno do wnętrza, siekię wywalil drzwi od komory, poczem rozbił skrzynię i z zabranymi pieniędzmi uknął w niewiadomym kierunku.

Grzegorz D. liczy lat 26. Jest średniego wzrostu, pociągłej twarzy, o czarnym wąsie, brunetem. Ubrany był w białe płócienne ubranie i czarny kapelusz.

Ofiara sportu. W ulicy Ruskiej przejechał wczoraj popołudniu nieogłębny cyklista Grzegorz P. 70 letnią staruszkę Maryę Brozik. Opatrzyła ją stacya ratunkowa i odstawiła do szpitala, miała bowiem złamaną wskutek wypadku prawą rękę.

Obłądki umysłowe dostala jakaś nieznaną kobieta wczoraj w południe i poczęła wyprawiać awantury w Ryńku. Pogotowie Tow. ratunkowego, odwiozło ją na obserwację do szpitala powszechnego.

Z drabiny spadł wczoraj słusarz Michał Ochrymowicz w ul. Pod Dębem i potknął się tak ciężko, iż musiano wzywać pomocy Tow. ratunkowego.

Oderwał się od księżycy żołnierz policyjny nr. 194. a było to tak: Ul. Halięką przechodziła po godz. 10 wieczorem Wiktorya Kalin. Zobaczywszy agenta policyi, odbywającego właśnie polowanie na „jaskółki“

chciała unknąć, w tej samej jednak chwili zabiegł jej drogę jakiś „facet“, w którym Wiktorya nadspodziewanie znalazła swojego wroga. Zaledwie zamieniła z nim kilka słów — już zjawil się policyant i „w imieniu prawa“ zwrócił się do Waleryi, ta w poczuciu swoich praw kobiecych wzniosła się aż do heroizmu... Rzuciła się na policyanta, odepchnęła silnie od siebie, wreszcie chwyciła za zawieszony u piersi półksiężyc tak silnie, że pozostał jej w ręku, policyant zaś pod mur się potoczył. Sprawa skończyła się dość smutno, rycerski policyant bowiem przyaresztował Wiktoryę, którą też osadzono w aresztach policyjnych.

Przedmurze... brudów. Ktokolwiek znajdziesz się w murach Skarbkowskiego gmachu — nie zapomnij przytknąć do nosa chusteczki, napszczonej silną kolońską wodą, jeżeli nie chcesz runąć na ziemię. powalony „milionem“ najróżnorodniejszych wyziewów, dobywających się z każdego zakątka. Stosy smiecia i brudów, powietrze przesiąknięte amoniakiem, z kałuży unosi się zabójcza woń zgnilizny, miejsca ustępowe trzymane w najwyższym nieporządku. Co robią stráže tego gmachu — niewiadomo, również niewiadomo, co robi komisya sanitarna, której obowiązkiem przecież chyba czuwać nad bezpieczeństwem zdrowia mieszkańców. A przecież gmach Skarbkowski w dzisiejszym swoim stanie to chyba najlepszy teren dla popisu wszelkich epidemij. Chwała Bogu, że dotychczas nie udało się jej tam jeszcze dostać, ale w razie wypadku krucha by było z wszelkimi energicznymi zarządzeniami. Aby oczyścić tę stajnię Augiasza — na to potrzeba chyba dłuższego czasu i w razie wypadku mogłoby być zapóźno. Nie sztuka zresztą konstatować przyczyny chorób, starajcie się panowie usunąć je przed wynikięciem skutków. Tak, jak jest, gmach Skarbkowski stanowi prawdziwe przedmurze brudów, panujących na całym krakowskim przedmieściu. Słyszał o nich nie jeden, oglądać zaś je może każdy, kogo coś zapędzi do Skarbkowskiego gmachu.

Jubileuszowy koncert Adama Wrońskiego, z powodu 25-letniej rocznicy kierowania przezeń orkiestrą zdrojową w Krynicy, odbędzie się tuzze 6 bm.

Obywatelstwo honorowe. Rada miasta Halicza w uznaniu zasług, około rozwoju miasta i złagodzenia skutków ostatniej klęski powodziowej położonych, zamianowała na posiedzeniu z dnia 31 lipca hr. radę dworu i starostę stanisławowskiego, p. Juliusza Prokopczyca, oraz burmistrza swego p. Michała Sawickiego obywatelami honorowymi miasta Halicza

Z Krakowa donoszą: Onegdaj wieczorem około pół do 10 usiłował odebrać sobie życie na plaukach wystrzałem z rewolweru 18-letni student, który ranił się w okolicę serca, ale nie niebezpiecznie. Życiu nie grozi żadne niebezpieczeństwo. W kieszeni znaleziono dwa listy, jeden do matki zapieczętowany, a drugi otwarty, w którym napisane jest że przyczyną samobójstwa jest nieszczęśliwa miłość i zawarta prośba aby nazwiska jego nie ogłaszano w dziennikach.

Z Podwoleżysk dochodzą nas słowa zachwytu od jednego z prenumeratorków, który po dłuższej nieobecności powrócił do tego miasta. Zdaniem widocznym się ono podnosi, a to dzięki energii burmistrza dra Dawida. Poprowadzono wzdłuż całego miasteczka chodnik, pomyslano o kilku dobrych studniach, ulicom i placom nadano nazwy, jak ulica Mickiewicza, plac Baworowskiego itd., wystawiono prawie 100 latarni, dających dużo światła etc. etc. Z jedną tylko prośbą zwracają się jeszcze mieszkańcy tutejsi do swego burmistrza, by raczył też pamiętać o skrapianiu tych tak pięknie uzdrowianych ulic.

Alkohol i nerwy. Sprawie wpływu alkoholu na nerwy dr. Konstanty Stróżewski poświęca w ostatnim numerze *Zdrowia* ciekawą uwagę, które tu w streszczeniu zamieszczamy. Wielu ludzi, czy to dzięki wrodzonej skłonności, czy usposobienia nabytemu wskutek chorób różnych, bardzo łatwo ulega cierpieniom, właściwym nadmiernemu używaniu alkoholu, pomimo że używali go w bardzo umiarkowanej ilości.

Alkohol wywołuje obłąd opileczy (*delirium tremens*), padaczkę (epilepsyę); z tej ostatniej leczy zupełne powstrzymanie się od napojów wysokotowych. Alkohol powoduje nieraz zupełną ślepotę, zapalenie nerwów, ból głowy, newralgię, drżenie, zaburzenie pamięci, somnambulizm, różne cierpienia umysłowe, bezład, postępująco zwyrodnienie moralne itp.

Pod względem duchowym alkohol poraża w pierwszszej linii i najsilniej to, co jest najwyższem, najwięcej skomplikowanem i najdelikatniejszym, tj. wyobrażenie etyczne i estetyczne — sumienie i rozum. Straszliwe skutki wywiera alkohol na dzieci. Jeżeli matka pije, dzieci bywają zdenerwowane, niespokojne; stau taki przypisują nieraz zalkowaniu, a lekarz może go z łatwością wziąć za zapalenie opon mózgowych. Pewien chłopiec czteroletni, po upiciu się wódką, miał w ciągu trzech dni drgawki, po których wystąpiło porażenie lewostronne, potem padaczka i pomięszanie zmysłów.

Alkoholizm oddziaływa szkodliwie na potomstwo: z alkoholizmu powstaje: idiotyzm, choroby mózgowie. Alkohol piętnuje się na mózgu człowieka, znieprawia go i zabija.

Najniebezpieczniejszymi gatunkami napojów wyskokowych są likiery z olejkami eterycznymi, jak absynt, aniset; najmniej niebezpieczne są napoje bez olejków eterycznych z chemicznie czystego etylowego spirytusu: wina są szkodliwsze od wódki, ponieważ w winie wytwarzają się aldehydy i wyższe alkohole, wina białe są mniej szkodliwe od czerwonych, wina fałszowane i kwaśne są wprost trujące.

Hygiena robotników.

Warunki higieniczne robotników są zależne od rodzaju zatrudnienia i przestrzeni, w której pracują. Pewne zatrudnienia wymagają postawy siedzącej, jak na przykład praca biurowa, kantorowa, literacka, rytownicza, rysownicza, szewska, tkacka, krawiecka, szycie, haftowanie i t. d. Jest to robota jednostajna, czasami czysto machinalna, w której są tylko w użyciu mięśnie rąk i zmysł widzenia. Potrzeba pozostawania w jednej postawie wymaga nieustannego napięcia mięśni, zginających tułów i głowę i przeciwnych im. Ręce i ramiona są również w ruchu, który jednak mniej nuży. Te zajęcia siedzące powodują nacisk na trzewia brzuszne, na płuca i na serce, wskutek czego krążenie krwi w trzewiach, powrót jej z dołu ku sercu i oddychanie jest utrudnione, a ruch w żołądku i kiszki upośledzony. Następstwem takiej pracy jest rozszerzenie się żył w kończynach i w dolnych częściach przewodu pokarmowego (hemoroidalnych), bole krzyża i lędźwi. Z czasem wykształca się rozszerzenie serca lub przerost jego mięśni, osadzanie się tłuszczu w kiszki, wątrobie i sercu, zastój w ruchu kiszki, obstrukcyjne itp. dolegliwości.

Aby zapobiedz tym następstwom, należy unikać ucisku piersi przy siedzeniu, wstawać choć na krótko, aby odetchnąć swobodniej i głębiej, wykonywać ruchy odmienne od poprzednich i zwracać oczy na przedmioty oddalone. W chwilach swobodnych używać dalekiej przechadzki, gimnastyki, jazdy na rowerze, pływania, biegania, gry w kręgle itd. a snu sobie nie skracać. Gra w karty, do której pracownicy biur mają pociąg z powodu wzruszeń urozmaicających nudną pracę biurową, jest szkodliwą dla zajętych pracą siedzącą.

Praca, połączona z pisaniem w postawie siedzącej, skłania do podnoszenia prawego ramienia i zginania kręgosłupa ku lewej stronie. U młodych osób powoduje to często skrzywienie kręgosłupa. Gdy do tego przylączy się niedostateczne oświetlenie następuje krótkowzroczność. Najczęściej to się obserwuje u szwaczek, hafciarek itd.

Przy pisaniu więc i przy rysowaniu należy starać się zastosować wysokość siedzenia do wzrostu piszącego, aby nogi od stopy do kolana były w kierunku prostym do podłogi i dotykały się ostatniej całą stopą, bez podginania pod siedzenie lub wyciągania przed siebie.

Dalej, część od kolana w górę powinna wygodnie spoczywać na siedzeniu, a stół ma być o tyle przybliżony do piszącego, aby bez nachylenia się ku przedowi mógł na nim położyć całe przedramiona do łokcia, a tak wysoki, aby przedramię leżało na nim poziomo.

Na stole powinny leżeć oba przedramiona do łokcia, aby uchronić kość pachową od zginania się na lewo. Głowa może być lekko pochylona. Dla krótkowzrocznych lepiej włożyć okulary, aniżeli bardzo się nachylać, pisząc. Powierzchnia stołu powinna być płaska i lekko pochylona, gdy potrzeba pisać w księgach wielkiego formatu, lub zaglądać do nich przy robocie. Światło powinno padać z lewej strony lub z góry. Oparcie przy pisaniu nie jest potrzebne, a tylko w przerwach służy dla odpoczynku. Papier, na którym się pisze, powinien być lekko pochylony górnym lewym brzegiem ku dołowi na lewo, bo taki sposób pisania wymaga tylko działania mięśni przedramienia i ręki, a zatem najmniej nuży. Ubiór przy pisaniu nie powinien uciskać pod szyją, pod pachami i w pasie. Zachowanie tych warunków zabezpiecza trzewia brzuszne i piersiowe od ucisku, pozostawia swobodę oddychania i chroni od krótkowzroczności.

Długotrwałe bez przerwy pisanie, wywołuje kurez pisarski, to jest bolesne zginanie się jednego lub dwóch palców prawej ręki, przy każdym wzięciu pióra do ręki. Usunięcie tego cierpienia wymaga porady lekarskiej.

Szewcy zginają jedną, zwykle prawą nogę ku górze i w tej postawie pobijają młotkiem skórę na desce, leżącej na udzie. Powoduje to szkodliwe wstrząśnienie szpiku kostnego. Dla oszczędności, szewcy zawieszają szklane kule, które jako soczewki, mocniej oświetlają część roboty, będącej pod ręką. Nie jest to korzystne dla wzroku.

Krawcy zakładają jedną nogę na drugą, przytrzymując na pierwszej materiał, będący pod ręką. Sprowadza to znużenie nogi i wykrzywienie jej w stawie biodrowym, a zwiększa nacisk na brzuch i klatkę piersiową. Przy prasowaniu, dla większego nacisku żelazka, krawcy nieraz bez potrzeby wstrzymują oddech, wywołując przez to większe ciśnienie powietrza na oskrzela. Daje to powód do krwotoków płucnych, dlatego też między krawcami tak wielu suchotników. Dla uniknięcia tego, potrzebowałyby używać cięższych żelazek.

Przy użyciu maszyny do szycia, robota leży na stoliku i nachylenie tułowiu jest mniejsze, a oprócz rąk, w ruch są wprowadzone nogi, wskutek czego szkodliwość się zmniejsza, ale u szwaczek, pracujących nieraz całymi godzinami bez przerwy, długotrwały ruch jednej nogi wywołuje podrażnienie nerwowe, sprowadzające błędnie z objawami histerycznymi.

Podobno warunki istnieją i w robocie tokarskiej. Robota rymarska, tkacka i szycie rękawiczek odbywa się w korzystniejszej dla zdrowia postawie, a jakkolwiek siedzącej, nie wymagają tak znacznego nachylenia tułowia.

Robota kowali, ślusarzy, kotlarzy, blacharzy, stolarzy, kolodziej i t. d. odbywająca się w postawie stojącej i przy ruchach bardzo urozmaiconych, jest higieniczna, jeżeli odbywa się w pomieszczeniach dobrze przewietrzanych. Zwracać należy uwagę na odpowiednią wysokość warsztatu.

Złotnicy pracujący przy dmuchawce, dostają często rozdzęcia komórek płucnych i astmy. Zegarmistrz mający do czytania z bardzo drobnymi częściami przyrządów, używają szkła powiększającego, włożonego w jedno oko, co wpływa bardzo szkodliwie na wzrok.

Praca cieśli, murarzy, tkaczy, powoźników odbywająca się na czystym powietrzu, jest wogóle higieniczna. Zecerzy pracują w postawie stojącej, dlatego mają skłonność do rozszerzenia się żył na nogach. Czytanie przy tem rękopisów nieczytelnych psuje wzrok. Bardzo nużąca jest postawa przy robocie górników, kominiarzy, brukarzy i t. p.

Najkorzystniejsze warunki dla zdrowia przedstawiają zatrudnienia rolnicze, leśników, ogrodników, woźniców, majtków, rybaków itp. o ile mogą uchronić się od zmian temperatury.

Przy wszelkiej robocie należy zwracać uwagę na zamieszczanie rąk i twarzy, bo ręce dotykają często substancji szkodliwych, a nawet trujących, dlatego też po każdej robocie należy ręce dobrze wymyć mydłem, a częste kąpiele są również do zalecenia.

Wystrzegać się należy brania do ust substancji chemicznych, maczania w ustach pędzelków z farbami, naślania w ustach nici, zwłaszcza jedwabnych, zawierających farby szkodliwe, obliźywanie atramentu i t. d.

Pracownicy powinni być obszerne i dobrze przewietrzane. Dlatego też najkorzystniejsze warunki istnieją tam, gdzie robota odbywa się na otwartym powietrzu. W przestrzeniach zamkniętych, szkodli-

wości pochodzą od gazów, zbytnej ilości pary wodnej (pralnie, łaźnie, farbiarnie, browary, gorzelnie itd.), od rozpylonych części stałych (tokarnie metali, młyny, wiejalnie i t. d.). Wszystkie pyły usposabiają do rozwoju suchot płucnych.

Przy urządzeniu wentylacji należy czystemu powietrzu nadawać kierunek z góry na dół przy wyciągnięciu zepsutego u dołu, przyczynia się to bowiem do szybszego osiadania pyłów, zawsze cięższych od powietrza. Podłoga pracowni powinna być często zroszona wodą i omiatana zwilgoconą szmatką. Ogrzewanie pracowni powinno być równomierne i umiarkowane, aby robotnicy nie cierpieli ani na zimno zbyt czyste, ani na gorąco, bo pierwsze sprawdza reumatyzmy, drugie opala ręce i twarz i psuje oczy. Oświetlenie pracowni także powinno być odpowiednie.

Robotnicy w pracowniach wielkich, poruszanych maszynami, są narażeni na groźne niebezpieczeństwo. Niebaczne zbliżenie się do tak zwanych transmisji siły, to jest do pasów, drutów lub łańcuchów, przesuwających się szybko na kołach, sprawdza bardzo ciężkie a często śmiertelne uszkodzenia. Wina leży często w nieostrości robotników, lekceważących niebezpieczeństwo, a często w niedbalstwie urządzających pracowni i nadzorujących robotę. Bardzo często powodem nieszczęśliwych wypadków jest ubranie robotników, którego poly i fałdy łatwo zaczepiają się o części maszyn w ruchu będących. Bywały także przypadki pochwycenia kobiet za rozpuszczone włosy lub warkocze. Niebezpieczeństwom tym należy zapobiedz przez pokrywy i ogrodzenia części maszyn w ruchu będących, urządzenie dość szerokich odstępów do swobodnego przejścia między maszynami, nakaz noszenia ubiorów obcisłych, zawijanie włosów na głowie pod czepek i t. d.

Niektóre zawody, jak np.: blacharze, murarze, cieśli, szklarze, są narażone na niebezpieczne upadki z wysokości. Zdarza się to wtedy, gdy zaniedbane są należyte środki ostrożności.

Jeszcze jednym źródłem wielkich niebezpieczeństw są eksplozje kotłów parowych, gazów w kopalniach i w fabrykach, zebrania gazów trujących w studniach i głębokich dołach, dotknięcie się drutów, przewodzących potężne prądy elektryczne itd. Technika wydoskonala środki zabezpieczenia od tych katastrof, ale potrzeba, aby uwagę robotników zwrócono na groźące niebezpieczeństwo i wskazano im środki, jak się chronić należy.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 2 sierpnia. Zamknięcie wczorajszego popołudnia. Notowano: Akcje austr. Zakk. kredytowego 667,—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 687,—, Akcje anglo-banku 276.50, Akcje Unionbanku 553,—, Akcje Länderbanku 415,—, Akcje Banku vereinu 492,—, Akcje Bodencredit 865,—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —,—, Akcje kolei państwowych 659,—, Akcje kolei południowych 108.50, Akcje Tramway A. 283,—, B. 274,—, Akcje kolei Elbethal 460,—, Akcje kolei półn. —,—, Akcje kolei czer. 528,—, Akcje Alpiny 453,—, Akcje Rima Muranyi 516.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1778,—, Akcje Fabryki broni —,—, Akcje tureckie tytoniowe 286,—, Oblig. węg. ind. 90.66, Renta majowa 97.60, Austr. Renta koronowa 97.40, Węg. Renta koronowa 90.90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 90.50, 4 proc. listy Banku kraj. 92,—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.25, 4 proc. listy Banku hip. 91,—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95.75, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 91.10, 4 proc. Pożyczka m. lwowa 89.50, Losy tureckie 103.50, Marki 118.50, Ruble 255.50.

Berlin, 2 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszego giełdy: Kredyty 206.75, Staatsbahn 139.90, Disconto Comandit 175.40, Berlin. Tow. handl. 148,—, Laura 211,— Bochumer 194,—, Kolej półn. wschodnio pruska 91.10, Ruble za gotówkę 216,—, Kolej warsz.-wied. 282,—, Kolej morza śródziemnego 68,—, Kolej Meridional 131.50, Losy tureckie 107.75, Renta

CHINY.

Inny podróżnik, pułkownik Unterberger, relacyonuje to samo o Chinach północnych. „Gdy się do murów miejskich zbliżamy — pisze on — słyszemy już gwar wielkomijski, który się wnet specjalizuje w głośne rozmowy, krzyki ludzi i zwierząt, cisnących się całymi tłumami. Wąskie uliczki wiodą do środka miasta, tak wąskie, że dwa wozy z trudnością tylko mogą się tu minąć. Wzdłuż domów tuż po pod sklepy, prowadzi chodnik podniesiony dla pieszych. Lakierowane deski, wysterczające z konstrukcji domów, ciężkie i bogato zdobne gzemsy, jaskrawo malowane fryzy z wyłaczanymi rzeźbami w drzewie, rozmaite ozdoby — wszystko to składa się na dziwne fantastyczne obraz handlowej ulicy chińskiego miasta.“

Szczególniej w portach, gdzie cały handel zewnętrzny się skupia, cisną się te tłumy handlarzy i obnośnych kramarzy, obok większych kantorów bankowych i kupieckich, w których się poważne operacje handlowe na większą skalę przeprowadza.

Głównymi arteriami handlu są drogi wodne, a między niemi najważniejszą sławny kanał cesarski. Budowa jego jest z wielu względów ciekawa i przynosi zaszczyt chińskiemu budownictwu wodnemu, które umiało się liczyć z charakterem i trudnościami terenu. Jest on nieraz prosty jak linia, to znów kręci się

jak kapryśna rzeka, raz na 200 to znów 1000 stóp szerokości, czasem wrzyna się głęboko w skały to znów płynie po grobli na 20 stóp nad poziom gruntu wzniesionej i kwadratami granitowymi obmurowanej.

Z kanałem cesarskim wiąże się cały labirynt drobnych kanałów a geograf Ritter zowie ten system dróg wodnych najwspanialszym na świecie, bo wyzwalającym handel chiński z zawisłości kapryśnych mórz i rzek. Co prawda, kanał cesarski dzieli dziś los wszystkich innych świetności chińskich i jest w utrzymaniu swem zaniedbany.

Obok dróg wodnych wewnątrz kraju, jest wszakże i handel morzem prowadzony. Służą ku temu oryginalne, ciężkie, nie wielkie statki, t. z., „dżonki“, przeważnie żaglowe, lecz dziś już nieraz i siłą pary pędzone.

Chińczycy nie mieli nigdy odwagi daleko za ocean się zapuszczać, lecz docierali i do odległych krajów, żeglując przy brzegach lądów i odsuwając się od nich ostrożnie na pełne morze. Tym sposobem byli oni poprzednikami Europejczyków w nawijaniu stosunków handlowych pomiędzy Azją wschodnią a wieloma innymi narodami. Wszak już Magellães znalazł towary chińskie na wyspach Filipińskich. Toż samo z Maryanami i wyspami Sunda prowadzili chińczycy handel. Okręty ich dopływały do Adenu, Dżidda i Kairuty.

Wyprawy takie były już w IV. w. po Chryst. przedsiębrane, do końca IX. w. relacje Chin z obcymi narodami były nawet dość żywe, lecz później następuje długi zanik i zamknięcie się Chin w samych sobie. Dopiero z przybyciem Portugalczyków do Chin w r. 1517 zaczęły się zmieniać stosunki, a od końca

XVIII. w. szybko bardzo mnożą się relacje z państwami europejskimi.

Przez długi czas, tylko jeden Kanton stał otworem dla cudzoziemców, do innych portów nie wolno im było zajeżdżać. Lecz już od r. 1842, po ukończeniu nieszczęsnej wojny o opium, wymogli Anglicy na Chińczykach otwarcie dalszych czterech portów, t. j. Amoy, Fu-czu, Ning-po i Szangai. Obecnie stoi dla Europejczyków 24 chińskich portów otworem. Są nimi oprócz pięciu powyżej wymienionych: Tien-sin, Niu-czwan, Czi-fa, Sza-tu, Han-ken, Kia-kiang, Kiang-czu, Czin-kiang, I-czang, Wu-hu, Wen-czu, Pak-hoi, Czang-king, Su-czu, Hang-czu, Szao-ling, Sza-szi, Wa-czu i Sam-szu.

Cyfrы handlu zagranicznego, o ile on kontroli urzędów celowych ulega, przedstawiają za rok 1895 następujące wartości w taelach (tael urzędowy równa się mniej więcej 4 koronom).

	Przywóz	Wywóz
W. Brytania	44,571.387	— 11,282.049
„ „ „ przez Hong-Kong	91,356.530	— 54,053.060
Indye Wschodnie	23,027.056	— 2,175.858
Singapur	3,239.776	— 1,738.559
Australia i N. Zelandya	584.811	— 687.923
Poludniowa Afryka	—	— 336.245
Ameryka północna St. Z.	11,929.853	— 11,123.599
Kontyngent Europy (bez Rosyi)	9,431.985	— 18,077.532
Rosya (z Odessy morzem)	2,032.386	— 4,265.820
Rosya (przez Kiachtę)	3.368	— 8,315.533

(C. d. n.)

włoska 93.—, „Harpener“ kopalnie węgla 184-90, Kolej Mariburg-Mławka 74-10, Konsolidation 350-50, Lombardy 25-10, Kolej Henry 113.—, Niemiecki bank narodowy 134.—, Kanada Prefered 85-25, Akcje żegluga hamburskiej 121.—

Budapeszt, 2 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 206-75, Staatsbahny —, Lombardy 20.—, Alpy 225.—, Austriacka renta papierowa —, Austr. srebrna renta 96-25, Austr. złota renta 97-80, Węg. bank dla przemiału 175.—, Staatsbahny 463.—, Koleje uliczne 606.— Węg. bank esk. 60.—, Węg. pożyczkowa 158.—, Austr. renta koronowa 96-75 Elektr. kol. miedz. 291.— Ganz & Co. 33-10, Salgotarjany 624.—, Austr. złota renta 96-25. Akcje elektr. 234.—

Uspokojenie silne. Frankfurt, 2 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 206-75, Staatsbahny —, Lombardy 20.—, Alpy 225.—, Austriacka renta papierowa —, Austr. srebrna renta 96-25, Austr. złota renta 97-80, Węg. bank dla przemiału 175.—, Unifonbanki —, Akcje elektr. 127.—. Kolej półn.-zach. —. Uspokojenie spokojne.

Paryż, 2 sierpnia. Wczor. giełda Cred. foncier 650 — 4 proc. pożyczka rmuńska 1896 r. 78-50, Grecka pożyczka 198 — 4 proc. hiszpańskie Extérieur 71-75.

Uspokojenie silne. Berlin 2 sierpnia. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 206-75 Staatsbahny 139-80, Lombardy 25-10, Rosyjskie banknoty (kasa) 216.—, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 175-40.

Uspokojenie bez ochoty. Hamburg, 2 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 206-85 Lombardy 25-10, Staatsbahny 139-50 Austr. złota renta 97-80, Węgierska złota renta 95-90, Srebro —, płacono —, żądano. Srebrna renta 96-20 Włoskie 97-75 Losy z 60 r. 136.—. Uspokojenie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 2 sierpnia. Pszenica na październik 7-56 do 7-57, żyto na październik 6-77 do 6-76 owies na październik 5-17 do 5-19 kukurydza na lipiec 6-18 do 6-18, na maj 1901 r. 4-89 do 4-99, rzepak na sierpień 1300 r. 13-49 do 13-50.

Wiedeń, 2 sierpnia. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na jesień 7-93 do 8.—, żyto na jesień 7-18 do 7-21, kukurydza na lipiec sierpień 6-49 do 6-54, kukurydza na wrzesień październik 6-48 do 6-55, kukurydza na maj czerwiec r. 1900 5-20 do 5-21.

Końcowe notowania mące: Pszenica na jesień 7-92, żyto na jesień 7-17, kukurydza na maj czerwiec 5-20. Spirytus za 300 hkt. po 44-60, za 400 hekt. na wrzesień październik po 45-30.

Wiedeń, 2 sierpnia. Cukier (słaby) 29-70. Nafta galicyjska niezmiennona. Spirytus (Wyższy) 45.— do —.—.

Berlin, 2 sierpnia. Banknoty austr. 84-40. Spirytus nie notowano.

Paryż, 2 sierpnia. Trzyprocent. renta 100-12. Mąka 25-65.

Hamburg, 2 sierpnia. Kawa Rio loco ordyn. 42.— do 44.—, prawdziwa ordyn. 46.— do 47.—, dobra 48.— do 50.—, Santos Good na maj 44-50, na wrzesień 45-25, na grudzień 45-75, na marzec 46-25.

Havre, 2 sierpnia. Kawa Santos Good Average 53-50 do 54.—.

Frankfurt, 2 sierpnia. Austr. kred. 206-75. Koleje państw. —, Alpy —, Diskonto 175-50, Laura 211-80.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Poszukuje się kupna majątku średniego, obdłużonego, z lasem: P. r. „S. K.” Lańcut 4083

Przedam fortepian Streiche- ra. Można oglądać od g. 4 do 6. Ulica Zielona 27, li. p. 4109

Disarz kawaler, w charakterze sekretarza zarządu dóbr, z ładnym piśmem polskiem i niemieckim i dobre rekomendacya, potrzebny od 1 sierpnia. Zgłoszenia do Zarządu dóbr w Oleszycach. 4137

Do sprzedania chart rosyjski dwumiesięczny. — Ul. Mochnackiego 32. 4135

Parcelujemy grunta dworskie w Żeglach powiat Krosno. — Ziemia urodzajna, świeżo nawożona, częściowo koniecznie zasiane, piękne położenie, kościół blisko, okolica fabryczna, wielkie kopalnie nafty, ztąd łatwe zarobki, największa fabryka cegiel i dachówek w Polance bardzo blisko, zjazd łatwość budowania trwałych ładnych i tanich domów. Na żądanie warunków spłat dogodnie. Objasnień udziela p. Czesław Jastrzębski w Żeglach poczta Chorkówka. 4103

Panie wiedeńskie zawdzięczają swą piękność



w pierwszym rzędzie użyciu najprzejmniejszej, najskuteczniejszej i najslawniejszej

Oryginalnej pasty Pompadour

wynalezionej przez śp. dr. m. A. Rixa. Ten środek piękności sprawia przy użyciu żywą, świeżą cerę, oświecającą piękny tełnt bez zmarszczek, aż do najpóźniejszej starości, usuwa podgaraneę, (w przeciwnym razie zwraca się pieniądze), piegi, plamy wątrobiane, ślady po ospie, czerwoność, wszystkie nieczystości skóry, zastosowują ją w użyciu już od 40 lat członkowie rodzin panujących, artystów itd., co stwierdzają świadectwa i listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego środka jest 40-letni przeciąg czasu, w którym to tyście tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygodnik na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. tutki na próbę za sztukę 50 ct. 3435

Mleko Pompadour

pokrywa skórę natychmiast mleczną białością i pozostaje na twarzy, nawet po zmieciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. Mydło Pompadour różowe, 30 ct. Puder Pompadour różowy, kremowy, biały 1-25 zł. — Należy się zwrócić z zupełnym zaufaniem do Wilhelminy Rix, wdowy i Synów (Anton Rix & Bruder), którzy jedynie wyrabiają prawdziwe preparaty dra Rixa. Wiedeń, Praterstrasse 16. Przy zakupie należy przyjmować tylko opłombowane pakiety. We Lwowie do nabycia u Zygmunta Rackera.

ZMOGAS. Barcikowscy Najnowsza powieść w Król. Polsk. niecenzuralna. Do nabycia w ekspedycji „Słowa Polskiego“ ul. Czerążyzny 1. 17. W ZNAJACZYJSZYCH KSIĘGARNIACH Cena 5 koron.

WŁADYSŁAW SCISŁOWSKI em. inspektor podatkowy po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, usnął w Pańcu we wtorek dnia 31 lipca b. r. w 63 roku życia. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek dnia 2 sierpnia b. r., o godzinie 5 popołudniu, z domu żałoby przy ulicy Kurkowej 1. 43, na ementarz Łyczakowski, na który w ciężkim smutku pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. Lwów, dnia 1 sierpnia 1900. 4136 „Concordia“ A. Kurkowski.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady praktykanta przy Kasie oszczędności miasta Jasła z rocznem adyutem 1000 k.

Starający się o nadanie tej posady, winien wnieść w terminie, nie przekraczającym najpóźniej do dnia 15 sierpnia br. do Dyrekcji Kasy Oszczędności podanie własnoręcznie pisane, do którego ma być dołączone:

- 1. Metryka chrztu.
2. Świadectwo moralności.
3. Świadectwo zdrowia.
4. Świadectwo odbytych nauk szkolnych.
5. Świadectwo egzaminu z buchalterii kupieckiej.
6. Dowód odbycia lub uwolnienia od służby wojskowej. 4063

Przed innymi będzie miał pierwszeństwo kandydat, który się wykaze poprawnem kaligraficznem piśmem.

Posada nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, zaś po odbyciu zadowalającej praktyki, nastąpi stabilizacya, ewentualnie awans w ustanowionym etacie urzędników Kasy Oszczędności, z prawem do emerytury.

Jasło, dnia 26 lipca 1900 r.

Dyrekcya Kasy Oszczędności.

LWOWSKI AKCYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY Karola Ludwika 1. 3, I. piętro. Udziela pożyczki na zastawy: Kosztowności wszelkiego rodzaju, Papierów wartościowych i Przedmiotów cennych w ogóle. Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. 1018 Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Kursy pożyczek, Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za sztukę).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Waluty, Berlin, dnia 1 sierpnia, Warszawa, dnia 1 sierpnia, Petersburg, dnia 1 sierpnia.